



## MOSHE HANDELSMAN ur. 1925; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Dom rodzinny
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Wieniawa

### Dom rodzinny

Dom mój był dwupiętrowy, nie było dużo w tej okolicy takich. Na dole ja mieszkałem, były w sumie cztery mieszkania - dwa na dole i dwa na górze. Ja mieszkałem na dole. Był murowany, ze stąpkami i galerka była przez cały dom. Można było powiedzieć, że nie był tak stary. W mojej dzielnicy były domy z drewna, ale mój dom, gdzie żyły 4 rodziny, płaciliśmy za mieszkanie i tam żyliśmy w Lublinie. Dzisiaj ja myślę, że będę w tym mieszkaniu, są tacy, którzy mówią że nie ma śladu tego domu, są tacy, którzy mówią, że mój dom się został. Naprawdę ja dopiero dzisiaj będę wiedział. Pamiętam sąsiadów. Nie wiem, czym oni się zajmowali, byłem dzieckiem, nie pytałem się, ale wiem, że ekonomicznie życie wszystkich było bardzo ciężkie. Pamiętam ulicę Króla Leszczyńskiego i plac sportowy Wieniawa. Za tym placem były dwie synagogi, w stylu żydowskim, w takim stylu, że jak ktoś tylko podszedł, to od razu wiedział, że to jest synagoga. Były dwie takie synagogi, po drugiej stronie - dwa wysokie, piętrowe domy i z tej ulicy można było przejść do ulicy Wieniawskiej. Po ulicy Wieniawskiej - Niecała, Świętoduska, Kowalska, Lubartowska, to była moja droga do szkoły, to ja ją dobrze pamiętam. Ze mną uczyło się dziecko, którego ojciec miał kantor wymiany przy ulicy Kościuszki. Morajne-Opatowski. On żyje w Hajfie. Dzisiaj tylko on został się i ja zostałem się z mojej szkoły Tarbutu.

Data i miejsce nagrania	1999-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"